

Mateusz Matyszkowicz dla „Plus Minus”: Konserwatyści odpuścili kulturę

Przywróciliśmy „Trzeci punkt widzenia”, prowadzony przez Marka Cichockiego, Dariusza Gawina i Dariusza Karłowicza z „Teologii Politycznej”. Co ciekawe, jego jeden odcinek kosztuje trzy razy mniej niż odcinek nieistniejącej już „Hali odlotów” – a ma dwukrotnie większą widownię



Konserwatysta nie powie, że tworzy kulturę konserwatywną czy prawicową, bo tworzy po prostu kulturę, która jest jak rola, uprawa, na której człowiek rośnie. Jeżeli prawica skupi się na jakiejś wymyślonej kulturze prawicowej, a odpuści kulturę, to przegra

wszystko, a najbardziej przegra Polskę - mówi Mateusz Matyszkowicz, szef TVP Kultura w rozmowie z Michałem Płocińskim w ostatnim numerze „Plus Minus”

Michał Płociński: To już rok, jak szefuje pan TVP Kultura. Określał się pan kiedyś jako anarchokonserwatysta. Ciepła państwowa posadka w publicznej telewizji zmieniła już anarchistę w państwowca?

Mateusz Matyszkowicz, szef TVP Kultura: Polska wolnością stoi! W słowie anarchokonserwatysta zawarta jest pewna intuicja, która powinna być bliska każdemu, kto odwołuje się do tradycji I Rzeczypospolitej i wolności republikańskiej, czyli polskiego modelu wolności. Zadaniem konserwatysty jest budowanie kultury, ale nie żadnej kultury prawicowej. Być może ludzie lewicy lubią się określać jako twórcy lewicowi, mówić, że tworzą kulturę lewicową. Konserwatysta nie powie, że tworzy kulturę konserwatywną czy prawicową, bo tworzy po prostu kulturę, która jest jak rola, uprawa, na której człowiek rośnie. Jeżeli prawica skupi się na jakiejś wyimaginowanej kulturze prawicowej, a odpuści kulturę, to przegra wszystko, a najbardziej przegra Polskę.

Prawica przegrywa kulturę?

Tak, na razie przegrywa. Ale nie dlatego, że jest za mało twórców konserwatystów, bo tak nie jest. Największym problemem jest słabość konserwatywnej publiki. Proszę pójść na premierę do Teatru Wielkiego i zobaczyć, kto siedzi na widowni. Siedzi elita liberalna i lewicowa. To

znaczy, że konserwatyści odpuścili kulturę... Mam nadzieję, że antena, którą kieruję, to zmieni, że stworzy dużą widownię dla kultury, która nie będzie zajęta przez lewicę. Natomiast nie wyobrażam sobie elity, która nie potrafi się odnieść do wytworów kultury, szczególnie tych, z którymi się nie zgadza. Elita powinna być gotowa do takiej konfrontacji.

Cąły wywiad na stronie tygodnika „Plus Minus” lub [TUTAJ](#)